

Monika Worsowicz
(Uniwersytet Łódzki)

***Non habemus papam* – abdykacja Benedykta XVI w ujęciu polskich realizacji raportu *big picture* (kontekst genologiczny)**

We współczesnym dziennikarstwie schematyczny podział na myślenie informacyjne i publicystyczne coraz bardziej schodzi na drugi plan. W warunkach nadmiaru wiadomości, powierzchownej ich absorpcji, zapotrzebowania na percepcyjne oraz interpretacyjne ułatwienia obcowania z bardzo szybko napływającymi przekazami medialnymi należy spodziewać się ich ewoluowania w kierunku form hybrydycznych, a nawet pozostających w stadium trwałego „tworzenia się”, potencji, która może zostać zrealizowana w dowolnym momencie w takim kształcie, na jaki właśnie jest zapotrzebowanie.

Najwięcej przykładów wskazujących na tę tendencję znaleźć można w najmłodszym i najbliższym uniwersalnemu ideałowi medium, jakim jest internet. Wydaje się, że interesujące badawczo perspektywy stwarza próba przyjrzenia się realizacjom gatunkowym tzw. raportu *big picture*, formy dziennikarskiej, mającej w internecie swoją bogatą reprezentację. Wstępna ocena materiałów identyfikowanych tą nazwą wskazuje jednak, że bardzo często nadawana jest ona „na wyrost”, a efekty pracy redakcyjnej nad takim „raportem” niewiele mają wspólnego z tym, co przewiduje charakterystyka genologiczna. Warto przyrzeć się takiemu przypadkowi na przykładzie *big pictures* poświęconych abdykacji papieża Benedykta XVI.

Przed wszystkim należy zauważyć, że wydarzenie to bardzo dobrze odpowiada wymogom newsa, rozumianego jako wiadomość o fakcie odznaczająca się wysoką wartością informacyjną¹. Przyjmując za punkty odniesienia siedem czynników informacji opisanych przez Marka Chylińskiego i Stephana Russ-

¹ Zob. M. Palczewski, *Ontologiczne modele newsa. Zarys problematyki*, „Studia Medioznawcze” 2010, nr 2, s. 147.

-Mohla², wiadomość o decyzji Josepha Ratzingera oraz jej skutki medialne można scharakteryzować następująco:

1. Wydarzenie miało swój wyraźnie określony moment początkowy (12 lutego 2013 roku przed południem) oraz moment zamknięcia, obejmujący dwa odmiennie czasowo usytuowane punkty: zakończenie pontyfikatu (28 lutego, godz. 20) oraz dzień wyboru nowego papieża (zakończenie konklawe przewidywane na czas poprzedzający liturgię Wielkiego Tygodnia). Horyzont czasowy wydarzenia był zatem ograniczony, a zarazem pozostawiał możliwość zachowania ciągłości – decyzja o ustąpieniu przywołała stosunkowo niedawne (rok 2005) wspomnienia o ostatnim wakacie na stanowisku biskupa Rzymu;
2. Dystans geograficzny i polityczny nie utrudniały rozumienia dziejących się zdarzeń, sytuowały się bowiem one w kręgu bliskim polskiemu odbiorcy. Najistotniejszą rolę odgrywała jednak bliskość kulturowa, związana z religijnym aspektem wydarzenia i podkreślona dodatkowo ścisłym związkiem głównego bohatera z polskim papieżem Janem Pawłem II;
3. Wysoki status osobistości, znajdującej się w centrum zdarzeń, w niektórych przypadkach również bohaterów drugiego planu (komentatorzy, tacy jak kard. Stanisław Dziwisz, abp Józef Kowalczyk; uczestnicy, jak kard. Angelo Sodano, kard. kamerling Tarcisio Bertone, rzecznik Watykanu ks. Federico Lombardi, duchowni z kręgu tzw. papabili) sprzyjał zainteresowaniu sprawą abdykacji. Medialną atrakcyjność tematu wzmagwały również skojarzenia osoby i stanowiska Ojca Świętego raczej z tradycyjnie i sakralnie pojmowaną elitą władzy (arystokracja, rody królewskie, dziedzictwo krwi) niż z procedurami wyborów demokratycznych (kadencyjność prezydentów i premierów)³;
4. Informacja o ustąpieniu Benedykta XVI, niezapowiedziana w jakikolwiek, choćby nieoficjalny sposób, pojawiła się niespodziewanie i natychmiast zdominowała w serwisach wszystkie inne informacje. Zaskoczenie wzbudziło intensywną ciekawość, a nietypowość mającego się wkrótce dokonać aktu otwierała pole dla spekulacji, dociekań i porównań, co mogło wzbudzać chęć medialnego uczestnictwa w dziejących się zdarzeniach. Po początkowym, dość krótkim okresie chaotycznego rozpoznawania tematu przez dziennikarzy, okazało się, że zmiany zapoczątkowane oświadcze-

² Zob. M. Chyliński, S. Russ-Mohl, *Dziennikarstwo*, Warszawa 2007, s. 120–131.

³ Skojarzenia te wynikały – jak można sądzić – w dużym stopniu z języka informacji oraz komentarzy, w których często posługiwano się wyrażeniami i zwrotami, takimi jak: „abdykacja”, „tron Piotrowy”, „Piotr naszych czasów”, „posługa”, „«bezkrólewie» w Watykanie”, „potrzeba świętości”. Nie bez znaczenia pozostawała także warstwa ikoniczna przekazów, ilustrująca treści obrazami zabytkowych wnętrz i budynków, wyjątkowo ozdobnych strojów, ceremonii i dworskich rytuałów.

niem papieża, będą miały przebieg uporządkowany i w znaczącym stopniu przewidywalny, co uprościło strukturę całego wydarzenia (ograniczona ilość uczestników i relacji łączących różne fakty). Intensywne tempo narracji medialnej wyraźnie osłabło już trzeciego dnia, a następne kulminacje zdarzeń zachodziły zgodnie z harmonogramem wyznaczonym procedurą wyboru nowego biskupa Rzymu (ostatnia modlitwa Anioł Pański i ostatnia audyencja generalna z Benedyktem XVI, ostatni dzień pontyfikatu, inauguracja i zamknięcie konklawe);

5. Ogłoszenie decyzji o abdykacji papieża zainicjowało dyskusję o znaczeniu tego aktu dla Kościoła katolickiego oraz wspólnoty wiernych, wskazującą na ambiwalentny stosunek do zachowania Benedykta XVI. Wydaje się jednak, że niejednoznaczność walencyjna w tym przypadku nie zmniejszyła wartości informacyjnej newsa. Nietypowość wydarzenia skłaniała bowiem do zapoznania się z wypowiedziami osób lepiej zorientowanych w problemie, jak duchowni oraz publicyści specjalizujący się w tematyce religijnej – proszeni o komentarze od początku wyraźnie formułowali sądy, które mogły dla odbiorców stanowić podstawę dla zakwalifikowania wydarzenia jako pozytywnego lub negatywnego;
6. Analizowane wydarzenie skupiło zainteresowanie odbiorców na człowieku – wprawdzie osobie w podeszłym wieku, ale piastującej wyjątkowe stanowisko. Podjęta przez Benedykta XVI decyzja, uzasadniona brakiem wystarczających sił do dalszego pełnienia obowiązków głowy Kościoła, podkreśliła ludzki aspekt papieskiego urzędu, pozwalając odbiorcom na silną identyfikację. Zaangażowanie emocjonalne, a nawet pewien sentyment wywołany wspomnieniami o odchodzeniu Jana Pawła II, nadały opowiadanej przez media historii nieco bulwarowy charakter i ułatwiły jej przyswojenie;
7. Dzięki wysokiej personalizacji wydarzenia oraz elitarności głównego bohatera również wizualny aspekt ustąpienia Benedykta XVI podnosił wartość informacyjną newsa. W *big pictures* znalazł on wyraz w dopełniających, a niekiedy zastępujących treść pisaną galeriach fotografii oraz sekwencjach audio-wideo.

„Newsowość” sekwencji zdarzeń zapoczątkowanych informacją o decyzji Ojca Świętego i zakończonych obradami kardynałów-elektorów podczas konklawe w moim przekonaniu bardzo dobrze odpowiadała również specyficznej formule internetowego gatunku zwanego raportem *big picture* (tzw. ‘obraz całości’). Umiejętnie praktykowany, umożliwia bowiem stworzenie oryginalnej, wielowątkowej opowieści, w której różnorodne materiały medialne składają się na autorski obraz zdarzenia. Jej twórca może także wykazać się kreatywnością, wykorzystując możliwości, jakie stwarzają konwergencja, hipertekstualność i komunikacyjność internetu. Zarazem raport staje się źródłem, podręczną biblioteką

i archiwum gromadzącym uporządkowaną wiedzę na wybrany temat, z którą internauta może się zapoznawać według zaprojektowanego przez autora algorytmu lub w sposób dowolny, właściwy swobodnemu serfowaniu. Taka perspektywa różni się istotnie od podejścia do tego gatunku prezentowanego przez Leszka Olszańskiego, akcentuje bowiem rolę poprawnej organizacji materiałów służącej spójności i przejrzystości. Autor *Mediów i dziennikarstwa internetowego* zauważa natomiast:

Na pierwszy rzut oka raport big picture kojarzyć się może z [...] artykułem multimedialnym. To jednak tylko częściowe podobieństwo. Artykuł multimedialny stanowi dokładnie przemyślaną całość, w której elementy zrealizowane w różnych technikach zostają dobrane i zredagowane tak, by tworzyć wspólną, spójną narrację. Big picture bliższy jest raczej monograficznemu, lecz tętniącemu życiem serwisowi informacyjnemu, stworzonemu *ad hoc* z dostępnych materiałów i rozbudowywanemu w miarę dopływu newsów, opinii i analiz. Odwołując się do prasowych analogii, można stwierdzić, że raport [*sic!*] multimedialny to bogato ilustrowany artykuł. Big picture to raczej wkładka tematyczna do ogólnoinformacyjnego wydania gazety z opcją ciągłej rozbudowy o nowe teksty, zdjęcia i multimedia⁴.

Wspomniana poprawna organizacja, przejawiająca się również w selekcji i ponadstandardowej redakcji materiałów, zdaniem Olszańskiego charakteryzuje raczej artykuł multimedialny. W moim przekonaniu pozbawiony jej raport *big picture* sytuowałby się zbyt blisko prostego, tematycznego zbioru (zbiorów) hiperłączy, przy tworzeniu którego wymóg spójności treściowej traktowany jest dość swobodnie, nie ma hierarchizacji, a jedyne kryterium porządkujące stanowi aktualność⁵. Właśnie taki, nieokreślony genologicznie twór może stanowić „tętniący życiem serwis informacyjny, tworzony *ad hoc* z dostępnych materiałów”. Jego przeciwieństwem byłby zaś artykuł multimedialny, w którym najważniejszy tekst obudowywany jest wyraźnie wyselekcjowanymi i zhierarchizowanymi materiałami dopełniającymi i rozwijającymi wybrane wątki. *Big picture* należy umieścić pomiędzy wymienionymi „dziennikarskimi metautworami” (określenie Olszańskiego) – jego walorem byłoby bogactwo i różnorodność treści multimedialnych, podlegających jednak autorskiej kontroli, np. poprzez klarowne segregowanie wątków, korygowanie błędów, usuwanie materiałów zdezaktualizowanych, modyfikowanie już udostępnionych czy odrzucanie tych, które nie wnoszą istotnych szczegółów. Taki raport stanowiłby zwartą, narracyjnie uporządkowa-

⁴ L. Olszański, *Media i dziennikarstwo internetowe*, Warszawa 2012, s. 134.

⁵ Por. zbiory linków dotyczące ustąpienia Benedykta XVI, data dostępu: 5.03.2013, http://tematy.newsweek.pl/temat/abdykacja_benedykt; <http://tvp.info/informacje/raporty/abdykacja-benedykta-xvi>; <http://wiadomosci.onet.pl/tagi/papiez-benedykt-xvi-abdykuje,73699,tag.html>.

na całość, o dającym się możliwie precyzyjnie określić momencie zakończenia aktualizowania. Wymagałby także bardziej twórczego i krytycznego podejścia autora do zadania dziennikarskiego niż jedynie „tworzenie stosunkowo prostymi metodami bogatego kompendium wiedzy”⁶.

Mając świadomość wciąż kształtującego się oblicza internetu jako medium – dopełniającego tradycyjny szereg: prasa, radio, telewizja – warto postawić pytanie, co o genologicznej naturze raportu *big picture* może powiedzieć analiza zawartości, przeprowadzona na materiale, który swoją „newsowością” tak dobrze odpowiada swoistości wymogów komunikacyjnych internetu. Czy jego usytuowanie pomiędzy prostym katalogiem równorzędnych hiperłączy a centrycznie zaprojektowanym i hierarchicznie zorganizowanym artykułem multimedialnym pozwala na ewolucję tego gatunku, a jeśli tak, to w jakim kierunku? I wreszcie – czy badane realizacje gatunkowe stanowią wartościowe przykłady pracy redaktorów internetowych? Oto próba odpowiedzi.

Wstępne badanie zawartości głównych polskich portali ogólnoinformacyjnych, a także witryn internetowych czołowych tytułów prasowych oraz stacji radiowych i telewizyjnych ujawniło, że powszechność zainteresowania tematem ustąpienia papieża niemal nie wyraziła się w redagowaniu *big pictures*. Powstało ich zaledwie kilka⁷ (na stronach Interii, Wirtualnej Polski, Radia RMF FM⁸, dziennika „Rzeczpospolita”⁹), zaś zdecydowana większość redakcji internetowych ograniczyła się do otagowania publikowanych materiałów w taki sposób, aby kliknięcie słowa kluczowego (np. „Benedykt XVI”, „abdykacja papieża”, „konklawe”) otwierało listę linków uporządkowanych chronologicznie od najbardziej aktualnego. W odróżnieniu od raportów nie była ona kategoryzowana, zawierała natomiast niedostatecznie wyselekcjonowane odsyłacze, prowadzące

⁶ Por. L. Olszański, *Media i...*, s. 134. Autor dostrzega również ewolucyjne pokrewieństwo *big picture* i artykułu multimedialnego, opisując, co można zrobić ze zgromadzonymi na potrzeby raportu materiałami, gdy ich liczba zbliża się do „wartości krytycznej”: „Jeśli waga wydarzenia i zainteresowanie publiczności to uzasadnia [*sic!*], redakcja może też zrehabilitować i przerobić istniejącą dokumentację w prawdziwy, przemyślany i pomysłowo skomponowany artykuł multimedialny [...]. Czas życia artykułu multimedialnego powinien okazać się jeszcze dłuższy niż archiwalnej wersji *big picture*” (tamże, s. 139–140).

⁷ Zostały wybrane do analizy ze względu na obecność wyróżników gatunkowych oraz oznaczenie redakcyjne „Raport” (w przypadku Interii i WP – „Raport specjalny”). Materiał widniejący na stronie TVP Info, mimo że zamieszczony w dziale „Raporty”, został odrzucony, gdyż stanowi prostą kolekcję odsyłaczy (każde hiperłącze obejmuje miniaturę zdjęcia, datę i godzinę publikacji, nagłówek oraz 2, 3-zdaniowy lid).

⁸ Od 10 marca 2013 r. strona z raportem RMF FM (pt. *Abdykacja papieża Benedykta XVI*) o rezygnacji papieża została zlikwidowana, pojawił się natomiast raport *Wybór nowego papieża*, w którym jedna z podstron pt. *Rezygnacja Benedykta XVI* zawiera zbiór aktualności ze zlikwidowanego raportu.

⁹ Raport „Rzeczpospolitej” (pt. *Benedykt XVI abdykuje*) przestał być aktualizowany 11 marca 2013 r. Część zawartych w nim materiałów włączono do raportu pt. *Konklawe*.

do artykułów zdezaktualizowanych lub bardzo luźno związanych z osobą Benedykta XVI bądź sprawami Watykanu.

Wspomniane *big pictures* z punktu widzenia wyznaczników gatunkowych są zbliżone do siebie pod kilkoma względami.

Po pierwsze, wykorzystują podobną strukturę, obejmującą element dominujący w postaci listy hiperłączy z aktualnymi wiadomościami oraz kilka linków do podstron gromadzących inne materiały dotyczące abdykacji lub papieża, jak: „Opinie”, „Papież i Polska”, „Kto po Benedykcie XVI?”, „Relacje świadków”, „Galerie”. Wyjątkiem jest raport na stronie „Rzeczpospolitej”, który pod nagłówkiem *Benedykt XVI abdykuje* zamieszcza kolekcję zlinkowanych najnowszych publikacji, obok zaś trzy nakładające się na siebie zakładki z odsyłaczami pogrupowanymi jako: „Najczęściej czytane”, „Z ostatniej chwili”, „Najlepiej oceniane”. Hiperłącza w postaci nagłówków odsyłają do konkretnych tekstów widniejących już na liście aktualności. Raport ten należy ocenić jako strukturalnie wadliwy, nieoferujący internaucie materiałów uzupełniających (osłabiony efekt skanowalności – możliwości łatwego ogarnięcia wzrokiem rozwoju wydarzenia), funkcjonalnie zorientowany na powiadamianie oraz akcentujący społecznościowy wymiar użytkowania publikacji internetowych.

Po drugie, zdecydowaną większość bieżących informacji stanowią powielone depesze Polskiej Agencji Prasowej, co prowadzi niemal do identyczności działów aktualności w różnych *big pictures*. W istotnym zakresie może to wpływać na obraz wydarzenia, wyłaniający się z ich lektury – pozostanie on zbliżony w każdym przypadku, gdyż oryginalność dziennikarskiej koncepcji zaprezentowania tematu wymaga dużego udziału materiałów własnych, dobrze przemyślanej i dynamicznej kompozycji oraz wyeksponowania zasadniczych składników raportu.

Publicystyczność w analizowanych raportach jest cechą drugorzędną. Zazwyczaj przejawia się w cytowaniu opinii, zaczerpniętych z innych przekazów (wypowiedzi hierarchów Kościoła podczas briefingów dla dziennikarzy, teksty z prasy głównie włoskiej i niemieckiej), rzadziej natomiast manifestuje się w publikacjach o dominującej funkcji kształtowania poglądów, jak komentarze, wywiady, artykuły publicystyczne, niektóre typy sylwetki. Mimo wyodrębnienia specjalnych sekcji w *big pictures* Interii i RMF FM, należy uznać, że służą one doraźnemu porządkowaniu napływających materiałów, a redaktorzy bardziej zabiegają o aksjologiczną oraz emocjonalną wyrazistość tytułów i zapowiedzi/lidów [16]¹⁰ niż o prezentowanie spójnych, dobrze umotywowanych przekonań.

¹⁰ Np. lid: „«Karol Wojtyła wyrządził Kościołowi wielką szkodę, zamieniając tę instytucję w teatr jednego aktora» – pisze o Janie Pawle II Tim Parks w amerykańskim wydaniu «Newsweeka». W jego ocenie, «Ratzinger jednym gestem zrobił więcej dla Kościoła niż Karol Wojtyła przez cały pontyfikat» [3]. Stosowane oznaczenie odnosi się do publikacji wymienionych w bibliografii podmiotowej.

Po trzecie, podstrony wzbogacające zbiór wiadomości są zazwyczaj szablonowe i niedopracowane. Zgromadzone tu materiały często najpierw pojawiają się jako najnowsze informacje, później zaś przenoszone są do innych zakładek, np. z opiniami lub fotografiami. Wydaje się, że jedynymi kryteriami porządkującymi są: forma (tekstowość v. ikoniczność) i profil publikacji, wyrażający się w jej celu lub temacie (np. zakładki „Opinie”, „Papież i Polska”, „Papabile” w raporcie Interii). Tu również najważniejszym źródłem są depesze agencyjne, należy zatem docenić raport udostępniony przez RMF FM, zawierający zakładkę „Relacje specjalnych wysłanników RMF FM” z oryginalnymi doniesieniami dziennikarzysty radia¹¹. Pod względem ilościowym zawartość podstron jest nieporównywalna – od jednego obszernego tekstu (np. rozmowa z socjologiem religii Pawłem Załęckim w zakładce „Zdaniem ekspertów [sic!]” w raporcie WP) do około dziesięciu (np. zakładka „Konklawe” w raporcie Interii). Na stronie z tekstem (zdjęciami) znajdują się też hiperłącza do innych materiałów dotyczących abdykacji Benedykta XVI, dzięki czemu internauta może dowolnie przenosić się zarówno między publikacjami, jak i zakładkami.

Uwagę zwraca brak sekcji wspomagających interaktywność (np. forum, sondy, materiały internautów), gromadzących treści pogładowo-edukacyjne (np. infografiki, zestawienia, kalendaria) lub typu *human story* (np. relacje świadków). W badanych raportach występują one jedynie jako nieliczne, pojedyncze publikacje [15], [39], wśród których najoryginalniejsze jest utrzymane w konwencji zabawy zestawienie kandydatów na następców Benedykta XVI, pogrupowanych w piłkarską „watykańską ligę mistrzów”¹².

Po czwarte, w początkowym okresie dużego zainteresowania decyzją papieża redakcje skłonne były zamieszczać również materiały o bardzo niskiej wartości informacyjnej, jeśli tylko sprawiały one wrażenie aktualnych¹³, później zaś

¹¹ Oryginalnością wyróżniają się również materiały publicystyczne w raporcie „Rzeczpospolitej”, niewyodrębnione jednak jako podstrona.

¹² O pomysłe portalu Stacja7.pl poinformowano w raporcie RMF FM, proponując jednocześnie internautom udział w konkursie z nagrodami książkowymi (ustalenie nazwiska kandydata na podstawie jego krótkiej charakterystyki). Zob. [44].

¹³ W raporcie Interii jeden z pierwszych tekstów opublikowanych po ogłoszeniu decyzji papieża informował: „[lid:] Wiadomość o decyzji Benedykta XVI o ustąpieniu i zakończeniu posługi wywołała ogromne poruszenie wśród rzymian i wiernych z całego świata, przebywających na placu Świętego Piotra i w bazylice watykańskiej. Ludzie z niedowierzaniem przekazują sobie tę wieść. [korpus:] W Watykanie wśród tysięcy ludzi, przebywających tam jak każdego dnia, zapanowało zdumienie. Wszyscy pytają, czy papież jest ciężko chory i co się stało. Pytania o to, co wydarzyło się w Watykanie, padają we wszystkich językach. Jednocześnie coraz więcej osób przychodzi na plac świętego Piotra, by uzyskać jakieś informacje na temat ustąpienia Benedykta XVI” [32]. W *big picture* RMF FM wpływ na jakość publikacji miał niewątpliwie fakt, że wysłannicy radia mogli dotrzeć do Rzymu najwcześniej wieczorem w dniu ogłoszenia decyzji, nie dziwi zatem, że pierwsze ich materiały były „o niczym”: Watykan nocą (zdjęcia), poranek w Watykanie, relacja z pierwszych rozmów z przechodniami i sklepikarzami, pierwsze światła w papieskich apartamentach.

kontynuowały temat, publikując doniesienia o mało istotnych szczegółach wydarzenia¹⁴, luźno z nim związane¹⁵ lub ciekawostki¹⁶. W procesie redagowania raportów ani selekcja, ani segregowanie współtworzących je elementów nie były prowadzone systematycznie, co wyraźnie wskazuje, że zadaniem *big picture* jest przede wszystkim zaspokajanie ciekawości czytelników bieżącymi wiadomościami. Niedostateczne uporządkowanie elementów raportu może jednak zmniejszyć odbiorców, szczególnie w późniejszym okresie śledzenia wydarzeń¹⁷.

Po piąte, projekty graficzne głównych stron analizowanych raportów oparte są na tradycyjnym schemacie, zgodnie z którym w górnej części pojawia się belka z nagłówkiem oraz zakładkami podstron, poniżej po lewej lista linków z aktualnościami (zdjęcie/zdjęcia, nagłówek tekstu, jedno lub dwa pierwsze zdania zapowiedzi bądź początek lidu, data i godzina, ewentualnie również źródło informacji), po prawej zaś materiały uzupełniające i stanowiące tło informacyjne¹⁸. Jakkolwiek przejrzyste, witryny monotonią budowy poszczególnych hiperłączy (zdjęcie i krótki tekst) wywołują silne wrażenie niezróżnicowania jakościowego i formalnego wszystkich publikacji¹⁹. Internauta na pierwszy rzut oka może ocenić jedynie, w jakiej kolejności materiały pojawiały się na stronie. Przyjęcie takich założeń projektowych wyraźnie wskazuje, że redaktorzy przygotowują raporty przede wszystkim dla czytelników gotowych poświęcić na ich lekturę więcej czasu niż standardowo spędzają na stronie internetowej, zainteresowanych tematem, chcących zapoznać się z wieloma szczegółami. Zarazem przypisanie roli materiału „otwarcia” liście aktualności (na podstronach jest nim najświeższa publikacja) uświadamia odwiedzającym, że powinni wielokrotnie powracać na stronę, zapoznając się z nowymi faktami, dopełniającymi obraz zdarzenia²⁰.

Uwagę zwraca problem interaktywnej łączności materiału udostępnionego po kliknięciu z innymi publikacjami współtworzącymi raport. Może być ona minimalna, jak w *big picture* Interii, bądź stosunkowo duża, choć nieporównywalna

¹⁴ Tendencja ta widoczna była we wszystkich mediach, również zagranicznych. Zob. np. w raporcie WP informację o nowym miejscu pracy byłego papieskiego kamerdynera, skazanego za kradzież tajnych dokumentów i ułaskawionego przez papieża [13]. Por. L. Olszański, *Media i...*, s. 135.

¹⁵ Np. w raporcie „Rzeczpospolitej” [38].

¹⁶ Np. w raporcie Interii [37].

¹⁷ Zob. L. Olszański, *Media i...*, s. 137–138. Zob. też: tenże, *Dziennikarstwo internetowe*, Warszawa 2006, s. 86.

¹⁸ Por. ciekawiej zaprojektowany raport na temat rozruchów w Wielkiej Brytanii w 2011 r. omówiony przez Olszańskiego (*Media i...*, s. 136–138).

¹⁹ Zob. np. stronę raportu Interii, na której odsyłać do informacji o spodziewanych w Rzymie tłumach w ostatnim dniu pontyfikatu wizualnie nie różni się od linku do doniesienia, że kard. Angelo Scola staje się coraz wyraźniejszym faworytem przed konklawe ani od hiperłącza do strony z wywiadem udzielonym przez prof. Stanisława Obirka [19].

²⁰ Zob. L. Olszański, *Media i...*, s. 137–138.

liczbowo dla poszczególnych tekstów, jak w raporcie RMF FM. Z pewnością zamieszczenie na stronie zbyt wielu odsyłaczy (jak w przypadku *big picture* Wirtualnej Polski) czyni ją nieprzyjazną i chaotyczną, wydaje się zatem, że ich ograniczoną ilość powinna rekompensować jakość. Powiązane hiperłączami materiały mogą być bowiem treściowo pokrewne [8] lub zdecydowanie od siebie odległe [10], co w przypadku badanych raportów jest prawdopodobnie efektem potrzeby stymulowania klikalności określonych publikacji²¹.

Po szóste, analizowane *big pictures* gromadzą przede wszystkim materiały tekstowe opatrzone fotografią. Element graficzny pełni w takim przypadku przede wszystkim funkcję ilustrującą²², co ogranicza interpretacyjne i wartościujące znaczenie całego materiału. W przypadku zbioru fotografii (niekiedy również galerii) zdjęcia odgrywają głównie rolę dokumentującą zdarzenia, mogą także działać impresywnie, czego przykładem jest nieco humorystyczna kolekcja, prezentująca zmagania papieża z wiatrem [6].

Wykorzystanie aplikacji audio i wideo jest w raportach ściśle związane z dostępem do nich – w badanym materiale wyraźnie atrakcyjniejsze pod tym względem są *big pictures* zamieszczone na stronach stacji radiowej i dziennika, których redaktorzy mogli wykorzystać nagrania przygotowane przez własnych korespondentów [45], [47].

Różnice między badanymi raportami, poza wspomnianym istotnym udziałem własnych materiałów dziennikarskich na stronie RMF FM, polegają głównie na odmienności detali graficznych (np. w raporcie Interii najaktualniejsza wiadomość nie jest dodatkowo wyeksponowana, na stronie „Rzeczpospolitej” materiał otwierający stanowią trzy informacje skomponowane jako dynamicznie zmieniające się zakładki). *Big picture* Wirtualnej Polski na tle pozostałych wypada najslabiej ze względu na większe zagęszczenie materiałów graficzno-tekstowych oraz na obecność w bliskim sąsiedztwie odsyłaczy niezwiązanych z tematem abdykacji. Raport Interii natomiast, mimo graficznej jednorodności, wyróżnia się zastosowaniem przyjaznej dla użytkownika struktury wielu sekcji (zakładki i materiały dodatkowe).

²¹ Ze względu na niewielką liczbę przebadanych raportów trudno jest formułować nieodparte wnioski, ale w analizowanym materiale daje się zaobserwować interesującą tendencję – w najobszerniejszym *big picture* (Wirtualnej Polski) duża liczba hiperłączy, przede wszystkim u dołu strony, odsyła do zazwyczaj luźno tematycznie powiązanych publikacji, zaś najskromniejszy z raportów („Rzeczpospolitej”) wyróżnia się przemyślanym i spójnym treściowo systemem „olinkowania” tekstów.

²² O nieprzypisywaniu przez redaktorów specjalnego znaczenia do takich zdjęć świadczą: nieskorygowane, błędne opatrzenie podobizną greckiego chłopca (z podpisem: „Proste, skrajnie prawicowe hasła trafiają do coraz młodszych mieszkańców targanej kryzysem Grecji”) tekstu będącego sylwetką Benedykta XVI [48], częsta, niedostateczna spójność między elementami tekstowymi i graficznymi [35], a także nieatrakcyjność (słaba jakość, złe wykadrowanie, nieestetyczność) i powtarzalność zdjęć.

Bardziej interesujące różnice między analizowanymi realizacjami gatunku można dostrzec, koncentrując uwagę na zawartości treściowej. Jeśli potraktować ją jako dziennikarski sposób opowiadania o dziejących się wydarzeniach, to z pewnością decydujące znaczenie dla oryginalności raportów mają: obecność materiałów własnych (szczególnie komentarzy, artykułów publicystycznych, felietonów, infografik oraz multimediów) i prace redakcyjne (selekcja oraz redagowanie tekstów). Jak zaznaczono, pod tym względem polskie *big pictures* poświęcone papieskiej abdykacji nie stanowią przykładów wzorcowych, nie można jednak powiedzieć, by modelowanie podstawowych elementów narracji, takich jak bohater/bohaterowie historii, jego/ich domniemane intencje, komplikacje oraz uwarunkowania działań²³ pozostawało jednakowe.

Rozpoczęcie dziennikarskiej opowieści nieznacznie poprzedza w czasie początek tworzenia struktury raportu – gdy do newsów o zdarzeniu dodawane są pierwsze opinie o nim. W omawianym przypadku był to niemal ten sam moment, gdyż najwcześniejsze publikacje oprócz szczegółów wystąpienia papieża podczas konsystorza (w tym jego uzasadnienia decyzji) zawierały także krótkie wypowiedzi wysokich funkcjonariuszy Kościoła i brata Josepha Ratzingera – Georga, sylwetkę Benedykta XVI, komentarze polskich publicystów oraz duchownych²⁴. Czytelnik od początku zyskiwał przeświadczenie, że decyzja papieża zaskoczyła nawet najbliższych współpracowników, a najważniejszym budującym je elementem były wielokrotnie cytowane słowa dziekana Kolegium Kardynalskiego Angelo Sodano o „gromie z jasnego nieba”²⁵. Zarazem dziennikarska gorliwość w poszukiwaniu innych niż ujawnione powodów ustąpienia Benedykta XVI doprowadziła do szybkiego wykrystalizowania się jednego z trzech głównych wątków narracyjnych *big pictures*.

Jednak czytelnicy analizowanych raportów mogli nieco inaczej postrzegać tę sytuację. Zapoznając się z zawartością strony Wirtualnej Polski, natrafiali przede wszystkim na wypowiedzi komentujące papieskie postanowienie oraz słowa użyte w oświadczeniu wygłoszonym do kardynałów. Deklaracji Benedykta XVI, który chciał zakomunikować „decyzję o wielkiej wadze dla życia Kościoła” przypisano, jako kluczową cechę, osobliwość, co ułatwiało kreowanie

²³ Por. J. Trzebiński, *Narracyjne konstruowanie rzeczywistości*, [w:] *Narracja jako sposób rozumienia świata*, pod red. J. Trzebińskiego, Gdańsk 2002, s. 23.

²⁴ Bardzo ściśle ustalenie, co zawierały najwcześniejsze informacje jest trudne ze względu na możliwość wielokrotnego w krótkim czasie aktualizowania już opublikowanej informacji. Wydaje się, że pierwotne wiadomości nie zawierały obszernej sylwetki ustępującego papieża.

²⁵ Już 12 marca pojawiła się informacja, że Angelo Sodano był jednak w gronie trzech osób powiadomionych przez Benedykta XVI o decyzji z kilkudniowym wyprzedzeniem, jego słowa można zatem interpretować jako świadome budowanie atmosfery wyjątkowości i niezależności papieskiej decyzji. Wiadomość ta, obecna wprawdzie we wszystkich *big pictures*, nie była powtarzana w innych materiałach, tak jak słowa dziekana Kolegium Kardynalskiego.

atmosfery sensacyjności²⁶, w której bardziej od zrozumienia logiki zdarzeń liczy się – choćby medialnie zapośredniczony – udział w nich. Skupianie zainteresowania czytelnika na przyczynach zmiany na stanowisku biskupa Rzymu podkreślało, że ten aspekt wydarzenia cieszy się powszechnym zainteresowaniem, również za granicą. W materiałach publikowanych na stronie Interii niezwykłość decyzji, a także konieczność traktowania jej z powagą, co podkreślili cytowani biskupi oraz kardynałowie [12], traciła na wyrazistości na skutek rozbudowania kontekstu o inne wątki – na temat procedury powołania nowego papieża, kandydatów na następcę Benedykta XVI czy możliwego opóźnienia procesu kanonizacyjnego Jana Pawła II. W *big picture* tworzonym w witrynie RFM FM bardziej zainteresowano się osobą ustępującego papieża²⁷, publikując w krótkim czasie obszerną sylwetkę i przypominając jego pielgrzymkę do Polski w 2006 roku. Narracja w większym stopniu skupiła się na kreacji wizerunku głównego bohatera zdarzenia i w tym kontekście postanowienie o abdykacji mogło się wydać czytelnikowi mniej zaskakujące, godne jednak szacunku i głębszej refleksji. Redaktorzy raportu „Rzeczpospolitej” wykorzystali zaś zasoby archiwalne, dołączając do bieżących informacji teksty publicystyczne (wywiad z Ratzingerem z 1999 roku, artykuł z 2009 roku) i wiadomość o kłopotach Benedykta XVI ze zdrowiem (z 2011 roku), które prawdopodobnie miały pogłębić wiedzę czytelników o poglądach i postawie papieża, a także uwiarygodnić oficjalny powód ustąpienia, lecz przede wszystkim wprowadziły chaos w tok opowieści. Szczególnie kuriozalny w aktualnej sytuacji (choć jako taki interesujący) okazał się artykuł *Koniec epoki kremówkowej* Dominika Zdorta o końcu fikcyjnego rozejmu między Kościołem a światem liberalnym, jaki nastąpił za sprawą następcy Jana Pawła II²⁸. Autor przewidywał w nim nasilenie się ataków ze strony przeciwników papieża i konsekwentne umacnianie przez niego zachowawczej polityki Kościoła, co w kontekście postanowienia o abdykacji (nieogłaszanej od prawie 600 lat) i jej uzasadnienia mogło być interpretowane jako niezrozumiałe. Dla materiałów archiwalnych oraz bieżących wspólny pozostawał jednak poważny ton rozważań i relacji, zaś wymowa licznie przytaczanych komentarzy do decyzji jednoznacznie wskazywała na świadomość odpowiedzialności, jakiej dowód dał Benedykt XVI²⁹.

²⁶ Już w drugiej w kolejności informacji podano, że „To pierwsza taka sytuacja od ponad 700 lat. Jedynym papieżem, który do tej pory abdykował był Celestyn V. Zasiadał na tronie piotrowym w 1294 roku”. Wiadomość zawierała dwa błędy merytoryczne (por. [17]), nie została jednak skorygowana (zob. [5]). Te same błędne informacje, choć niewyeksponowane, znalazły się w raporcie Interii.

²⁷ Już czwartą w kolejności publikacją była galeria ze zdjęciami Benedykta XVI.

²⁸ Był on datowany jako aktualny, choć po raz pierwszy opublikowano go 7 lutego 2009 r. w dodatku „Plus Minus” („Rzeczpospolita”, nr 32, s. A18–A19).

²⁹ Postrzeganie ustąpienia Benedykta XVI jako wydarzenia o znaczącej randze potwierdza zamieszczenie w raporcie „Rzeczpospolitej” komentarza, w którym niechętnie odniesiono się do internetowych żartów inspirowanych decyzją papieża [1].

W badanych raportach dziennikarskie poszukiwania odpowiedzi na zasadnicze pytanie „Dlaczego?” nie stały się okazją do zademonstrowania twórczego podejścia do pracy redakcyjnej, służyły raczej podtrzymywaniu wrażenia intrygującej tajemnicy strzeżonej przez Watykan. Czytelnicy mogli zapoznać się z tymi samymi komentarzami, m.in. ks. Federico Lombardiego, stanowczo odrzucającego spekulacje, że powodem ustąpienia papieża była depresja [20], czy Georga Ratzingera mówiącego o nadszarpniętym zdrowiu brata³⁰. Bardzo szybko pojawiły się także przypuszczenia³¹, że na podjęcie decyzji miały wpływ: gorszy niż przedstawiano oficjalnie stan zdrowia Benedykta XVI³², nielojalność jego współpracowników, skandale związane z masowym wyciekami tajnych dokumentów ze Stolicy Apostolskiej (tzw. afera Vatileaks), bezskuteczność prób ukrócenia intryg w kurii rzymskiej oraz niedostatecznie zaawansowany proces naprawy wizerunku Kościoła w sytuacji kryzysowej (podziały wewnątrzkościelne, skutki ujawnionych afer pedofilskich i finansowych). Narracja w odniesieniu do tego wątku była prowadzona we wszystkich badanych *big pictures* bardzo podobnie, co wynikało z oparcia na jednakowych źródłach, jak i z faktu, że wszyscy cytowani przedstawiciele duchowieństwa konsekwentnie odrzucali możliwość zaistnienia innych powodów abdykacji niż wiek i słaba, a przecież niezbędna w służbie dla dobra Kościoła, kondycja fizyczna. Wyraźnie próbowali również wpływać na sposób postrzegania decyzji Benedykta XVI, podkreślając odwagę, mądrość, pokorę oraz odpowiedzialność ustępującego papieża; najbardziej bezpośrednio zamysł ten wyraził metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz, apelując do dziennikarzy:

Jeżeli chcecie pomóc i dobrze posłużyć Kościołowi w tym nowym momencie, to starajcie się w tych dniach, tygodniach przede wszystkim pokazywać kościelność misji papieża, z pełnym dla niej uszanowaniem [22].

Poetyka wypowiedzi niejednokrotnie przypominała pełne powagi i podniosłości komentarze wygłaszane po śmierci osoby cieszącej się powszechnymi względami, np. arcybiskup Canterbury Justin Welby przyjął wiadomość o abdykacji papieża „z ciężkim sercem”, dodając, że „dziękuje Bogu za życie Benedykta

³⁰ Jeszcze 21 lutego ks. Federico Lombardi określił ostatnie dni pontyfikatu czasem „poszukiwania duchowego” i prosił dziennikarzy, by „szanowali ten klimat i dostrzegali w tym wydarzeniu jego duchowy charakter, a nie koncentrowali się na sensacyjnych spekulacjach” [41].

³¹ Początkowo z użyciem bezosobowych formuł typu „mówi się”, „zwraca się uwagę”, później z powołaniem głównie na włoskie media i polskich komentatorów.

³² Kluczowa w tym przypadku była informacja o zabiegu kardiochirurgicznym, który papież przeszedł „w absolutnej tajemnicy” trzy miesiące wcześniej. Powodem ewentualnych wątpliwości co do znaczenia zabiegu mógł być fakt, że choć operacja polegała na standardowej wymianie rozrusznika serca, kierujący ekipą lekarską Luigi Chiariello nie chciał komentować tych doniesień (zob. [43]).

XVI” [2]³³. W konsekwencji zarówno włączanie do raportów opisów medialnych spekulacji, jak i relacjonowanie oficjalnych wystąpień przedstawicieli duchowieństwa oraz środowisk bliskich Kościołowi, dzięki ich odpowiedniej selekcji oraz zredagowaniu nagłówków i lidów, mogło wywoływać nieco mniejsze (jak w *big picture* „Rzeczpospolitej”) lub większe (jak na stronach Wirtualnej Polski) wrażenie sensacyjności tła zdarzeń, nie wpływało natomiast wyraźnie różnicująco na całościowy obraz „watykańskiego newsa”.

Pod tym względem istotniejszą rolę należy przypisać sposobom kreowania drugiego ze wspomnianych wątków narracyjnych, tj. ocenie pontyfikatu i osoby Benedykta XVI. Pierwsze próby miały miejsce już kilkadziesiąt minut po ogłoszeniu decyzji o ustąpieniu, obszerniejsze materiały publikowano w czwartym, piątym dniu, a rozważania podsumowujące ten temat towarzyszyły zakończeniu papieskiej posługi 28 lutego. Od początku wyraźnie zaznaczyła się też linia podziału – opinie reprezentantów Kościoła oraz bliskich mu publicystów podkreślały trudność pontyfikatu, dokonania oraz doktrynalną konsekwencję działań Benedykta XVI [7], [33], krytycy zaś wyliczali zaniechania, indolencję, nadmierne oddalenie od spraw bliskich wiernym [31], [40]. Znamienne jest, że typowo opiniotwórcze teksty (komentarze, artykuły, rozmowy) tworzą niewielką grupę, natomiast większość wyrażonych *expressis verbis* sądów ogranicza się do krótkich wypowiedzi w ramach wywiadów³⁴. Uwagę zwraca szczególnie skromnie prezentująca się zawartość zakładki „Opinie” w raporcie Interii, zdominowana ocenami samej decyzji o abdykacji oraz wyraźnie lepiej odpowiadającymi zapotrzebowaniu na „newsowość” przewidywaniami i oczekiwaniami co do wyników konklawe, a także zadań, przed którymi stanie nowy papież. Więcej o pontyfikacie dowiedzieć się mogli czytelnicy *big picture* RFM FM, w którym częściiej relacjonowano głosy krytyki, ale gdzie znalazło się również miejsce dla bardziej

³³ Ta zbieżność wydaje się zrozumiała wobec faktu, że abdykacja Ojca Świętego nie miała miejsca od kilkuset lat. Kard. Zenon Grocholewski opisywał pierwsze reakcje duchownych uczestniczących w konsystorzu, podczas którego Benedykt XVI ogłosił abdykację: „Najpierw zaskoczenie, z drugiej strony, po chwili pewne zrozumienie i przekonanie, że to akt odwagi Ojca Świętego. I przekonanie, że na pewno ta decyzja zapadła w poczuciu jakiejś ogromnej odpowiedzialności, po przemyśleniu, po przemodleniu, w duchu wiary, w duchu dobra Kościoła. W ten sposób to określaliśmy, chociaż wszyscy z pewną dozą smutku. Było nam szkoda papieża, bo to był wspinały papież, człowiek bardzo świątły, bardzo pokorny, bardzo prosty – wbrew temu, co czasem mówiono, że to taki «pancerny Ratzinger»” [21].

³⁴ W tym kontekście należy zwrócić uwagę na kontrowersyjną wypowiedź bp. Tadeusza Pieronka dla widzów TVN24, z którą mogli się zapoznać jedynie czytelnicy raportu Wirtualnej Polski: „Zmagał się [Benedykt XVI] z o wiele większymi tematami niż pedofilia. Dbał o to, by ludzie żyli zgodnie z przykazaniami Bożymi. To jest o wiele ważniejsze zadanie niż ukrócenie sprawy pedofilskiej, która była na świecie, jest i będzie. [...] Czepianie się różnych spraw, które propaganda antykościelna wysuwa w ciągu ostatnich lat przeciwko chrześcijaństwu [...], w chwili kiedy papież podejmuje bardzo ważną decyzję dla Kościoła [...] i dla świata, jest po prostu nadużyciem” [11].

wyważonego podsumowania dorobku Benedykta XVI [9]. Odchodzący papież jest w nim ukazany jako człowiek zachowujący duchową więź z Janem Pawłem II, otwarty i serdeczny, ale także przemawiający do wiernych zbyt „hermetycznym” językiem. Wspomnienie o pielgrzymce do Polski oraz wizycie w obozie zagłady w Oświęcimiu dopełniają opisy kontrowersyjnych wypowiedzi i decyzji Benedykta XVI. Tekst przejrzysto rekapitulujący niektóre z materiałów obecnych już w raporcie stanowi użyteczną lekturę i sprzyja uporządkowaniu *big picture*.

Walor opiniotwórczości w odniesieniu do omawianego wątku w większym zakresie można przypisać materiałom włączonym do raportu „Rzeczpospolitej”, których autorzy niejednokrotnie w szerokim kontekście interpretują działania podejmowane przez papieża, objaśniają sens jego służby i formułują jej przesłanie, niekiedy odmiennie postrzegając znaczenie faktów [14], [28], [50], [46]. Dla czytelników poszukujących mocnych akcentów polemicznych interesujący może być też artykuł Filipa Memchesa pt. *Papież, który nie dał się lubić* – autor, stawiając tezę o „nadawaniu tonu” krytyce papieża przez środowiska lewicowo-liberalne i cytując przykłady, zauważa m.in., że

[...] nie zdobycze rewolucji kulturowej stanowią kluczowe wydarzenie w dziejach ludzkości, lecz narodziny, ziemską misję, męczeńską śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. I tego Kościół się trzyma. Nie potrzebuje on podążać za modnymi nowinkami ideologicznymi. Jest bowiem przypominającym o sensie cierpienia znakiem sprzeciwu w świecie, w którym zaciera się granicę między dobrem a złem po to, żeby nie przeszkadzać człowiekowi w jego „samorealizacji” [27], [18].

W badanych raportach rolę elementu spajającego opowieści o Benedykcie XVI, jego abdykacji i – częściowo – pontyfikacie powinny odgrywać naturalnie nasuwające się porównania do Jana Pawła II. Nie zostały one jednak konstruktywnie wykorzystane, stanowiąc niemal wyłącznie uzupełnienie opinii o ustępującym papieżu i podkreślając wspomnianą linię podziału między jego zwolennikami i krytykami. Czytelnicy *big pictures* mogli zatem dowiedzieć się o szczególnym związku obu pontyfikatów, który pozwolił Josephowi Ratzingerowi rozwijać wypracowaną przez poprzednika koncepcję Kościoła doktrynalnie tradycyjnego i zarazem reagującego na wyzwania współczesności oraz o umiejętności zachowania przez obu papieży indywidualnego stylu sprawowania władzy duchowej i instytucjonalnej. W wypowiedziach krytyków zaś zarówno Jan Paweł II, jak i Benedykt XVI nie potrafili poradzić sobie z malejącym znaczeniem Kościoła w życiu ludzi i narastaniem problemów wewnętrzkościelnych. Zwraca uwagę również fakt, że problem skrajnie odmiennych wyborów sposobu zakończenia posługi, który mógłby stanowić interesujący przyczynek do dyskusji o jedności władzy duchowej i świeckiej symbolizowanej osobą papieża, podejmo-

wany był niemal wyłącznie przez przedstawicieli Kościoła³⁵. Jak należałoby się spodziewać, interpretowano go jako przykład dwóch cennych świadectw odpowiedzialności wobec wiernych i spełniania obowiązków zwierzchnika.

Wydaje się także, że niewielki wpływ na opinie czytelników mogła mieć informacja, iż Benedykt XVI nie chciał przyspieszenia procesu kanonizacyjnego Jana Pawła II. Choć ważna dla polskich odbiorców i intrygująca ze względu na rozbieżność z powszechnie panującym przekonaniem o zaangażowaniu ustępującego papieża w utrwalanie kultu poprzednika, wiadomość ta nie wywołała komentarzy. Rolę inhibitora odegrało prawdopodobnie uzasadnienie decyzji Ojca Świętego, zgodnie z którą chciał on dochowania niezbędnych procedur, co w sytuacji abdykacji nie było możliwe.

Pamiętając o ograniczeniu ilościowym materiału badawczego, z dużą ostrożnością należy traktować wniosek płynący z analizy sądów i ocen na temat ustępującego papieża i jego pontyfikatu. W ogólnym obrazie dominują opinie pozytywne, choć ich przewaga nad krytyką nie jest znacząca – najwyraźniej dostrzec ją można w *big picture* „Rzeczpospolitej”. Wydaje się, że mniejsze znaczenie opiniotwórczości charakteryzujące raport może być uzasadnione jego wtórnością – tworzą go bowiem materiały już wcześniej opublikowane i „gorące newsy”, o których mówią wszyscy i które również trzeba odnotować. *Big picture* odzwierciedla zatem opinię aktualnie dominującą w mediach i ulegającą (lub nie) zmianie w czasie, a jej wyeksponowanie oraz silniejsza perswazyjność zależą w decydującym stopniu od profilu danego medium³⁶.

Publicystycznej wartości analizowanym raportom nie dodaje również stopniowo rozbudowywany, a z upływem czasu dominujący, trzeci ze wspomnianych wątków – listy papabili, czyli kandydatów na następcę Benedykta XVI. Doniesienia na ten temat, niewątpliwie atrakcyjne dla czytelników ze względu na możliwość emocjonalnego zaangażowania w relacjonowane wydarzenia (pobudzanie ciekawości, odczucie wyjątkowości, napięcie związane ze śledzeniem domniemanej rywalizacji), kreowały przede wszystkim obraz trwającego za murami Watykanu konfliktu między sprzymierzeńcami Kościoła otwartego i nowoczesnego, odpowiadającego na wyzwania współczesności, a zwolennikami podejścia bardziej konserwatywnego, stojącymi na straży tradycyjnej roli papieża i duchowieństwa. Z tego względu materiały prezentujące głównie sylwetki kandydatów oraz opinie komentatorów, poza szczegółami biograficznymi, zawierały zbliżone sądy, a niekiedy nawet pokrewne sformułowania, np.:

³⁵ Wyjątkami w badanych materiałach są: informacja o porównaniu obu pontyfikatów i ich zakończenia opublikowana na łamach „Newsweeka” [3] oraz wypowiedź byłego rzecznika Watykanu Joaquina Navarro-Vallsa [30].

³⁶ Chodzi o współdziałanie takich elementów, jak charakter medium (tabloidowość v. opiniotwórczość), dominującą perspektywę postrzegania zadań dziennikarskich (informowanie v. interpretowanie), źródła pozyskiwania materiałów (agencyjne v. nadesłane v. własne).

Zgoda panuje co do tego, że musi to być stosunkowo młody papież, pełen energii potrzebnej do stawienia czoła wyzwaniom i kryzysowi Kościoła, dodatkowo – najlepiej spoza Kurii Rzymskiej, a więc niewykłany w szeroko opisywane i udokumentowane w ujawnionych materiałach spory i walki frakcji za Spizową Bramą. Wielu kardynałów dało też wyraźnie do zrozumienia, że obecny przełom w Kościele to dobra, historyczna okazja, by wybrany został ktoś spoza Europy [36], [49].

Powtarzające się nazwiska (Angelo Sodano, Odilo Scherer, Gianfranco Ravasi, Mauro Piacenza, Christoph Schönborn, Peter Turkson, Timothy Dolan, Sean O'Malley, Luis Antonio Tagle, Marc Quellet) i fakty sytuowano w kontekście oceny szans kandydatów spoza Europy, raportu kardynałów badających sprawę funkcjonowania kurii rzymskiej i ujawnienia treści dokumentów watykańskich, a także oczekiwań pod adresem przyszłego zwierzchnika Kościoła. Systematycznie powtarzane były też ostrzeżenia przed daremnością typowania zwycięzcy wyborów. Temat następcy Benedykta XVI w pewnym stopniu uległ ewolucji – od relacjonowania „zgłoszeń uczestników rywalizacji” do diagnozy poważnych wyzwań, przed którymi stanie nowy papież. Ten ogólny schemat redaktorzy badanych *big pictures* zrealizowali nieco odmiennie. Na stronach Interii diagnoza trudności, z którymi będzie się musiał zmierzyć Ojciec Święty, pojawiła się już po dwóch dniach od ogłoszenia abdykacji – w wywiadzie udzielonym przez Stanisława Obirka [40]³⁷, jednak następne publikacje koncentrowały się na kandydatach i pożądanym cechach następcy Benedykta XVI. Czytelnikom raportu RMF FM najpierw w wywiadzie udzielonym stacji radiowej publicysta Marek Zając przedstawił ogólnie dwa możliwe scenariusze wyboru (papież spoza Europy lub z Włoch) [49], a następnie w tekście informacyjnym wyjaśniano, co jest przeszkodą, a co sprzyja kandydatom z Italii [4]³⁸. W kolejnych materiałach, zamieszczanych w ostatnich dniach przed inauguracją konklawe, „włoski scenariusz” powracał uzupełniany uwagami na temat sporu w kolegium kardynalskim między konserwatystami i liberałami³⁹. W *big picture* „Rzeczypospolitej” wspomniany schemat został zachowany, ale treść publikacji pozwalała zapoznać się głównie z przypuszczeniami i ocenami wyrażanymi w zagranicznych mediach [29], a także z ciekawą diagnozą podobieństw problemów nurtujących Kościoł

³⁷ Materiał ten nie został jednak zamieszczony w zakładce „Papabili”.

³⁸ Zob. *Kto po Benedykcie XVI? Gielda nazwisk ruszyła*, data dostępu: 7.03.2013, <http://www.rmfm24.pl/raport-wybor-nowego-papieza/rezygnacjapapieza/news-kto-po-benedykcie-xvi-gielda-nazwisk-ruszyla,nId,931779>. Tekst ten zawierał obszernie cytaty z wywiadu Marka Zająca.

³⁹ Wątek przekonania kandydatów znalazł wyraz w nietypowej publikacji omawianego raportu – zestawieniu „kwestionariuszy osobowych” najważniejszych kandydatów. Poza danymi biograficznymi pojawiła się w nich rubryka „Poglądy”; w jednym przypadku (Luis Antonio Tagle) nie została uzupełniona.

polski i Kościoły w Ameryce Łacińskiej [42] oraz z wnioskami wynikającymi z porównania dokonań Jana Pawła II i Benedykta XVI [28]. Raport „Wirtualnej Polski”, o najbardziej informacyjnym charakterze, zawierał najwięcej wiadomości dotyczących zmieniającej się listy czołowych kandydatów, ale jego redaktorzy, podobnie jak w przypadku Interii, postarali się o szybkie zamieszczenie opiniotwórczego materiału z analizą zadań stawianych przed nowym papieżem [34]. Kolejne publikacje nie zawierały jednak pogłębionych analiz, a jedynie ogólne opisy sytuacji [25], niewielkie sylwetki [24], zestawienia wypowiedzi głównie osób duchownych o najważniejszych problemach działalności Kościoła i jego zwierzchnika oraz powściągliwe komentarze [23].

Uproszczony obraz dziennikarskiej opowieści o abdykacji Benedykta XVI, która doprowadziła do wyboru nowego papieża, zawarty w analizowanych raportach składa się z następujących elementów: ogłoszenie decyzji o ustąpieniu, przedstawiane jako zdarzenie bezprecedensowe i zaskakujące; komentarze na ten temat, ujawniające wyraźną linię podziału między zwolennikami i krytykami instytucji Kościoła i papieża; najwcześniejsze spekulacje co do osoby następcy; wiadomości o mniej znaczących szczegółach oraz kolejnych „wydarzeniach dnia”, osiągające kulminację w ostatnim dniu pontyfikatu; nasilające się domysły co do możliwego przebiegu i wyników konklawe w kontekście wyzwań stojących przed nowym Ojcem Świętym, zakończone ogłoszeniem wyboru Jorge Marii Bergoglio. Można zatem przyjąć, że decydująca dla struktury narracji okazała się chronologia zdarzeń, zgodnie z którą największego zainteresowania warte były niespodziewane wypadki pierwszego dnia oraz trudno przewidywalne zdarzenia dnia ostatniego, symbolicznie zamykającego pontyfikat Benedykta XVI.

Kończąc rozważania dotyczące genologicznego aspektu internetowego raportu *big picture* w kontekście papieskiej abdykacji, należy zauważyć, że jego dziennikarskie realizacje wyraźnie potwierdziły ograniczającą go naturę „formy przejściowej”. Jako kompilacja kolekcji tematycznej listy odsyłaczy i artykułu multimedialnego łączy ich zalety (bogactwo panoramicznego spojrzenia na problem i możliwość kreowania autorskiego punktu widzenia), ale niedostatecznie je eksponuje (niski stopień uporządkowania i spójności materiałów, nieprzejrzystość nadrzędnego celu publikacji). Hipertekstowa struktura raportu stanowi dalekie echo kompozycji szkatułkowej, jednak z punktu widzenia internauty nadmiernie chaotycznej i niekonsekwentnej w łączeniu wątków narracyjnych. Wydaje się, że korzystniej zarówno dla czytelników materiałów zamieszczanych w internecie, jak i dla redaktorów witryn byłoby zrezygnowanie z zamieszczania *big pictures* na rzecz sporządzania bogatych kolekcji hiperłączy do poprawnie otagowanych materiałów oraz projektowania autorskich artykułów multimedialnych, wyróżniających się oryginalną kompozycją, ciekawą, interaktywną i multimedialną zawartością oraz zamysłem opiniotwórczym.

Moim zdaniem zanalizowane raporty potwierdzają słuszność powyższego postulatu. Każda z czterech prób zaprezentowania tematu abdykacji Benedykta XVI w tej formie okazała się mniej lub bardziej wadliwa, co utrudniło także ujęcie badawcze i precyzyjne odniesienie ich do wyróżników dwóch wspomnianych gatunków granicznych. Wydaje się, że tym, co decyduje o słabości badanych raportów oraz nieokreśloności ich ostatecznego kształtu jest wciąż niedostatecznie wypracowana formuła udostępniania i redagowania treści medialnych w portalach ogólnoinformacyjnych i związanych z instytucjami medialnymi.

Bibliografia podmiotowa

- [1] *Abdykacja, czyli okazja do nieśmiesznych żartów*, data dostępu: 6.03.2013, <http://wsieci.rp.pl/arttykul/979805.html>.
- [2] *Abp Canterbury wyraził zrozumienie dla decyzji Benedykta XVI*, data dostępu: 6.03.2013, <http://fakty.interia.pl/swiat/news-abp-canterbury-wyrazil-zrozumienie-dla-decyzji-benedykta-xvi,nId,932504>.
- [3] *Amerykański „Newsweek”: Joseph Ratzinger jednym gestem zrobił więcej dla Kościoła niż Karol Wojtyła*, data dostępu: 5.03.2013, http://wiadomosci.wp.pl/kat,135634,title,Amerykanski-Newsweek-Joseph-Ratzinger-jednym-gestem-zrobil-wiecej-dla-Kosciola-niz-Karol-Wojtyla,wid,15348485,wiadomosc.html?ticaid=1103bc&_tictsrn=3.
- [4] *Azjatycki Wojtyła czy papież z Czech? „Trzeba być ostrożnym w przewidywaniu faworytów”*, data dostępu: 7.03.2013, <http://www.rmf24.pl/raport-wybor-nowego-papieza/wybor-nowego-papieza/news-azjatycki-wojtyla-czy-papiez-z-czech-trzeba-byc-ostroznym-w-,nId,941049>.
- [5] *Benedykt XVI abdykuje. Pierwsza taka sytuacja od ponad 700 lat*, data dostępu: 6.03.2013, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,135634,title,Benedykt-XVI-abdykuje-Pierwsza-taka-sytuacja-od-ponad-700-lat,wid,15324745,wiadomosc.html>.
- [6] *Benedykt XVI kontra... wiatr. Najpiękniejsze utarczki*, data dostępu: 5.03.2013, <http://www.rmf24.pl/raport-wybor-nowego-papieza/rezygnacjapapieza/zdjecie,iId,1070963,iAId,75788#ad-image-0>.
- [7] *„Benedykt XVI nie był postacią charyzmatyczną”*, data dostępu: 7.03.2013, <http://fakty.interia.pl/raport-abdykacja-papieza/aktualnosci/news-benedykt-xvi-nie-byl-postacia-charyzmatyczna,nId,939274>.
- [8] *Benedykt XVI ustąpił. „Teraz jestem po prostu pielgrzymem”*, data dostępu: 5.03.2013, <http://www.rmf24.pl/raport-wybor-nowego-papieza/rezygnacjapapieza/news-benedykt-xvi-ustapil-teraz-jestem-po-prostu-pielgrzymem,nId,937966>.
- [9] *Benedykta XVI osiem lat na Tronie Piotrowym*, data dostępu: 6.03.2013, <http://www.rmf24.pl/raport-wybor-nowego-papieza/rezygnacjapapieza/news-benedykta-xvi-osiem-lat-na-tronie-piotrowym,nId,937647>.

- [10] „*Bezkrólowie*” w Watykanie. *Wiele niewiadomych i niejasności*, data dostępu: 5.03.2013, <http://fakty.interia.pl/religia/news-bezkrólowie-w-watykanie-wiele-niewiadomych-i-niejasności,nId,932546>.
- [11] *Bp Pieronek: Benedykt XVI zmagał się z o wiele większymi tematami niż pedofilia*, wideo, data dostępu: 6.03.2013, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,135634,title,Bp-Pieronek-Benedykt-XVI-zmagal-sie-z-o-wiele-wiekszymi-tematami-niz-pedofilia,wid,15326697,wiadomosc.html>.
- [12] *Bp Polak: Abdykacja papieża Benedykta XVI jest zaskoczeniem*, data dostępu: 6.03.2013, <http://fakty.interia.pl/swiat/news-bp-polak-abdykacja-papieza-benedykta-xvi-jest-zaskoczeniem,nId,932492>.
- [13] *Były kamerdyner papieża pracuje w spółdzielni przy watykańskim szpitalu*, data dostępu: 5.03.2013, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,135634,title,Byly-kamerdyner-papieza-pracuje-w-spoldzielni-przy-watykanskim-szpitalu,wid,15329680,wiadomosc.html>.
- [14] Chrabota B., *Koniec wieku tytanów*, data dostępu: 6.03.2013, <http://www.rp.pl/artykul/61991,981235-Chrabota--Koniec-wieku-tytanow.html>.
- [15] *Co sądzisz na temat abdykacji Papieża*, data dostępu: 5.03.2013, <http://www.rp.pl/artykul/979802.html>.
- [16] *Ekspert telewizji ARD: Benedykt XVI to postać tragiczna*, data dostępu: 5.03.2013, <http://fakty.interia.pl/news-ekspert-telewizji-ard-benedykt-xvi-to-postac-tragiczna,nId,932507>.
- [17] Giziński J., *Tak ustępowali biskupi Rzymu*, data dostępu: 6.03.2013, <http://www.rp.pl/artykul/979764.html>.
- [18] Graczyk R., *Benedykt odchodzi, Bartoś z Obirkim zostają*, data dostępu: 7.03.2013, <http://fakty.interia.pl/felietony/graczyk/news-benedykt-odchodzi-bartos-z-obirkim-zostaja,nId,933653>.
- [19] <http://fakty.interia.pl/raport-abdykacja-papieza,nPack,7>, data dostępu: 6.03.2013.
- [20] *Kard. Bertone: osłabienie sił fizycznych, a nie intelektualnych papieża*, data dostępu: 6.03.2013, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,135634,title,Kard-Bertone-oslabienie-sil-fizycznych-a-nie-intelektualnych-papieza,wid,15326662,wiadomosc.html>.
- [21] *Kard. Grocholewski: Głównym kryterium będzie zdolność podejmowania trudnych problemów*, data dostępu: 6.03.2013, <http://fakty.interia.pl/news-kard-grocholewski-glownym-kryterium-bedzie-zdolnosc-podejmow,nId,933683>.
- [22] *Kard. Kazimierz Nycz: papież miał prawo do abdykacji; szanujmy tę decyzję*, data dostępu: 6.03.2013, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,135634,title,Kard-Kazimierz-Nycz-papiez-mial-prawo-do-abdykacji-szanujmy-te-decyzje,wid,15326330,wiadomosc.html>.
- [23] *Kard. Nycz o konklawe: nie wykluczam żadnej możliwości*, data dostępu: 7.03.2013, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,135634,title,Kard-Nycz-o-konklawe-nie-wykluczam-zadnej-mozliwosci,wid,15399575,wiadomosc.html>.

- [24] *Kardynał Timothy Dolan z Nowego Jorku*, data dostępu: 7.03.2013, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,135634,title,Kardynał-Timothy-Dolan-z-Nowego-Jorku,wid,15409027,wiadomosc.html>.
- [25] *Konklawe ma dylemat. Kogo wybierze?*, data dostępu: 7.03.2013, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,135634,title,Konklawe-ma-dylemat-Kogo-wyberze,wid,15411060,wiadomosc.html>.
- [26] *Kto po Benedykcie XVI? Gięda nazwisk ruszyła*, data dostępu: 7.03.2013, <http://www.rmfm24.pl/raport-wybor-nowego-papieza/rezygnacjapapieza/news-kto-po-benedykcie-xvi-gięda-nazwisk-ruszyła,nId,931779>.
- [27] Memches F., *Papież, który nie dał się lubić*, data dostępu: 7.03.2013, <http://www.rp.pl/artykul/9157,982795-Benedykt-XVI---papiez--ktory-nie-dal-sie-lubic.html?p=2>.
- [28] Milcarek P., *Poszukiwany Benedykt Plus*, data dostępu: 6.03.2013, <http://www.rp.pl/artykul/9157,985166-Poszukiwany-Benedykt-Plus.html>.
- [29] *Następca Benedykta XVI zdecyduje, jaką drogę obierze Kościół*, data dostępu: 7.03.2013, <http://www.rp.pl/artykul/980029.html>.
- [30] *Navarro-Valls: decyzja Benedykta XVI jest gestem absolutnej odwagi*, data dostępu: 6.03.2013, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,135634,title,Navarro-Valls-decyzja-Benedykta-XVI-jest-gestem-absolutnej-odwagi,wid,15327318,wiadomosc.html>.
- [31] *Niemiecka prasa: Irytował protestantów, rozzłócił muzułmanów*, data dostępu: 6.03.2013, <http://fakty.interia.pl/prasa/news-niemiecka-prasa-irytował-protestantow-rozzłócił-muzułmanow,nId,932541>.
- [32] *Ogromne poruszenie na placu Świętego Piotra*, data dostępu: 5.03.2012, <http://fakty.interia.pl/raport/abdykacja-papieza/news/ogromne-poruszenie-na-placu-swietego-piotra,1891805,8289>.
- [33] *Papież-Niemiec, który „przyłgnął” do Polaków*, data dostępu: 6.03.2013, <http://fakty.interia.pl/raport-abdykacja-papieza/opinie/news-papiez-niemiec-ktory-przyłgnął-do-polakow,nId,939257>.
- [34] *Paweł Załęcki: po abdykacji Benedykta XVI w Watykanie do głosu dojdą skrajności*, data dostępu: 7.03.2013, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,135634,title,Paweł-Załęcki-po-abdykacji-Benedykta-XVI-w-Watykanie-do-głosu-dojdą-skrajności,wid,15326180,wiadomosc.html>.
- [35] *Podczas konklawe może dojść do „pojedyńku” Włocha i Brazylijczyka*, data dostępu: 5.03.2013, <http://www.rmfm24.pl/raport-wybor-nowego-papieza/wybor-nowego-papieza/news-podczas-konklawe-może-dojsć-do-pojedyńku-włocha-i-brazylijcz,nId,941384>.
- [36] *Podziały i różne oczekiwania mogą utrudnić szybki wybór papieża*, data dostępu: 7.03.2013, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,135634,title,Podziały-i-rozne-oczekiwania-mo-ga-utrudnić-szybki-wybor-papieza,wid,15397536,wiadomosc.html>.
- [37] *Pokoje hotelowe dla uczestników konklawe zostaną rozłósovane*, data dostępu: 5.03.2013, <http://fakty.interia.pl/raport/abdykacja-papieza/news/pokoje-hotelowe-dla-uczestników-konklawe-zostaną-rozłósovane,1895675,8294>.

- [38] *Polski misjonarz biskupem w arktycznej Kanadzie*, data dostępu: 5.03.2013, <http://www.rp.pl/artykul/42,981641-Polski-misjonarz-biskupem-w-arktycznej-Kanadzie.html>.
- [39] *Pożegnanie papieża – minuta po minucie*, data dostępu: 5.03.2013, <http://fakty.interia.pl/raport-abdykacja-papieza/aktualnosci/news-pozegnanie-papieza-minuta-po-minucie,nId,939262>.
- [40] *Prof. Obirek: Tragiczny pontyfikat. Benedykt XVI nie radził sobie z problemami Kościoła*, data dostępu: 6.03.2013, <http://fakty.interia.pl/swiat/news-prof-obirek-tragiczny-pontyfikat-benedykt-xvi-nie-radzil-sob,nId,932626>.
- [41] *Rzecznik Watykanu: Abdykacja papieża to wydarzenie duchowe*, data dostępu: 6.03.2013, <http://fakty.interia.pl/raport-abdykacja-papieza/opinie/news-rzecznik-watykanu-abdykacja-papieza-to-wydarzenie-duchowe,nId,935944>.
- [42] Szuldrzyński M., *Blizszy nam Murzyn niz Francuz*, data dostępu: 7.03.2013, <http://www.rp.pl/artykul/9157,985160-Blizszy-nam-Murzyn-niz-Francuz.html>.
- [43] *Trzy miesiace temu papiez przeszedl zabieg. Wszystko odbylo sie w tajemnicy*, data dostępu: 6.03.2013, <http://www.rmfm24.pl/raport-wybor-nowego-papieza/rezygnacja-papieza/news-trzy-miesiace-temu-papiez-przeszedl-zabieg-wszystko-odbylos,nId,931889>.
- [44] *Watykańska liga mistrzów. Z której grupy wyjdzie papież*, data dostępu: 5.03.2013, <http://www.rmfm24.pl/raport-wybor-nowego-papieza/wybor-nowego-papieza/news-watykanska-liga-mistrzow-z-ktorej-grupy-wyjdzie-papiez,nId,941605>.
- [45] *Wielkie oczekiwanie na Placu Świętego Piotra. Papież o 17 odleci do Castel Gandolfo*, data dostępu: 5.03.2013, <http://www.rmfm24.pl/raport-wybor-nowego-papieza/relacje/audio,aId,1072108>.
- [46] Wiślicki T., *Papież spraw najważniejszych*, data dostępu: 6.03.2013, <http://www.rp.pl/artykul/981753.html?p=1>.
- [47] *Włochy: „Haniebna manipulacja wobec kardynała Dziwisza. Horror”*, data dostępu: 7.03.2013, wideo, <http://www.tv.rp.pl/artykul/980004.html>.
- [48] Wysocka S., *Benedykt XVI przejdzie do historii. Pierwszy papież-emeryt*, data dostępu: 5.03.2013, <http://fakty.interia.pl/raport-abdykacja-papieza/aktualnosci/news-benedykt-xvi-przejdzie-do-historii-pierwszy-papiez-emeryt,nId,939191>.
- [49] *Zajac: Na konklawe kardynalowie mogą szukać młodszego kandydata*, data dostępu: 7.03.2013, <http://www.rmfm24.pl/raport-wybor-nowego-papieza/rezygnacja-papieza/news-zajac-na-konklawe-kardynalowie-moga-szukac-mlodsze-go-kandyda,nId,931743>.
- [50] Zdort D., *Korekta Benedykta*, data dostępu: 6.03.2013, <http://www.rp.pl/artykul/61991,981218-Korekta-Benedykta.html>.

Monika Worsowicz

***Non habemus papam* – the abdication of Benedict XVI as depicted in Polish realisations of the big picture report (genealogical contexts)**

(Summary)

The article is devoted to internet genre characteristics of the big picture report based on the example of publications focusing on the abdication of Pope Benedict XVI. An analysis of this content enables us to determine how the genre functions as a form of media communication based on the interchange of news, and how it exploits the specificity of the Internet as a means of transmission. An attempt is made to show the possibility of how this form of journalistic expression may evolve and to describe its usefulness from the audience's point of view.